

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

EWA NOWICKA  
*Collegium Civitas*

ARGONAUCI ZACHODNIEGO PACYFIKU I ZŁOTE RUNO  
W ŻYCIU SPOŁECZNYM  
REFLEKSJE DYDAKTYKA AKADEMICKIEGO

## WSTĘP

W literaturze socjologicznej i antropologicznej wiele jest opracowań dotyczących różnych aspektów metodologicznych i teoretycznych opublikowanego sto lat temu fundamentalnego dzieła Bronisława Malinowskiego *Argonauts of the Western Pacific*.... Nie dziwi to, gdyż w historii myśli antropologicznej, a zapewne też socjologicznej (i w takim samym stopniu praktyki badawczej) było to dzieło przełomowe. Analizowano przy tym na różne sposoby nieuchronne uwikłania Malinowskiego i jego twórczości w system kolonialny, wyodrębniając antropologię użyteczną (*useful*) i bezużyteczną (*useless*) (Foks 2018). Ta użyteczność rozumiana bywała rozmaicie: raz jako przydatność teorii i wnikliwych badań oraz analiz terenowych Malinowskiego do rozbudowania zakresu wiedzy administratorów w czasach kolonialnych rządów przeżywających pierwsze objawy schyłku, a kiedy indziej jako reakcja na procesy wzrostu znaczenia totalitaryzmu w latach trzydziestych w Europie (Mucha 1992). Poza tym w literaturze antropologicznej i socjologicznej można znaleźć wiele poważnych rozważań historycznych i biograficznych dotyczących poszczególnych etapów życia Bronisława Malinowskiego i intelektualnych konsekwencji różnych wydarzeń dla twórczości antropologa.

W tym tekście nie będę dążyła do wskazania nowych dróg rozumienia któregośkolwiek z wymienionych tematów. Jest on bowiem poświęcony praktycznej użyteczności antropologii w kontekście nauczania akademickiego. Cele, które sobie postawiłam, są w pewnym sensie mniej ambitne, choć dotyczą zarówno pewnych absolutnie podstawowych kwestii teoretycznych kluczowych dla rozumienia istoty życia społecznego, jak i ważnego wątku praktycznego działania w sterze akademickiej edukacji w zakresie nauk społecznych — ukazania i przekazania młodym adeptom socjologii logiki rozumowania wybitnego uczonego na temat funkcjonowania życia społecznego człowieka. Jednocześnie nie aspiruję do odtwarzania zamierzeń i intencji autora *Argonautów zachodniego Pacyfiku*, a także do rozwikłania jego skrytych (raczej: niekoniecznie uświadomionych) myśli, intencji i toków rozumowania, które książce nadały taki a nie innym kształt i są odpowiedzialne za wybór tytułu. Zamierzam natomiast pokazać, jak możemy obecnie używać w dydaktyce uniwersyteckiej książki Bronisława Malinowskiego poświęconej wielu aspektom rytualnej wymiany — instytucji *kula*. W programach nauczania antropologii społecznej i socjologii — historii obu splecionych dyscyplin społecznych — bezwzględnie sięgamy do postaci Bronisława Malinowskiego, jego metod badawczych, opisów kultur odmiennych od kultury badacza, a także wniosków teoretycznych.

Przedstawiam propozycję już realizowaną w praktyce dydaktycznej. Sięgam bowiem w dużym stopniu do własnego doświadczenia dydaktyka uniwersyteckiego i do inspiracji płynących z lektury *Argonautów*, czerpię także z przemyśleń wiążących się ze zwykłą badawczą praktyką antropologa terenowego. Chciałabym ukazać istotę *Argonautów zachodniego Pacyfiku* tak jak ona wygląda w kluczowych zarysach z punktu widzenia współczesnego antropologa społecznego, łączącego w działaniu badawczym sposoby myślenia socjologii i antropologii społecznej, a zarazem prowadzącego zajęcia dydaktyczne ze studentami socjologii. Jest to propozycja ukształtowania w młodych umysłach pewnych toków rozumowania, prowadzących do humanistycznego uniwersalizmu i elementarnego sposobu rozumienia istoty życia społecznego.

W literaturze na temat twórczości Bronisława Malinowskiego zdarzają się próby przedstawienia go jako dydaktyka, który wskazuje na najczęstsze błędy początkującego badacza terenowego i sposoby ich unikania (Miśkiewicz 2013). Nie natrafiłam natomiast na tekst, w którym szukano by związku między tytułem książki Malinowskiego *Argonauci zachodniego Pacyfiku* i jej zasadniczą zawartością treściową. Związek tytułu z treścią książki odbierany jest w kategoriach estetycznych — pięknej metafory

międzykulturowej, która wskazuje na możliwość przenoszenia obrazów między odległymi geograficznie i kulturowo terytoriami.

Uznałam za ważne dla dydaktyka odkrycie i ujawnienie z jednej strony tego, co w moim własnym odczuciu jest najważniejsze w analizowanym tekście klasyka antropologii, a drugiej strony pokazanie tego, co najłatwiej i w pierwszej kolejności jest odbierane z lektury dzieła Malinowskiego przez studentów kierunku socjologii, co zaś z trudem dociera do młodych adeptów dyscypliny i w pierwszej chwili nie jest dla nich oczywiste.

W rozważaniach o dziele Malinowskiego znajduję też zachętę, którą w pewien sposób przekazuję studentom — jest to sugestia przyjęcia postawy badawczej, po części autorefleksyjnej, wobec określonych cech kultury własnego społeczeństwa w celu uzyskania umiejętności ich dostrzegania i definiowania w ogólnych kategoriach. Zadanie, jakie sobie w procesie dydaktycznym stawiam, to przekonać moich studentów, że pisząc o kulturach bardzo odmiennych, kiedyś określanych jako prymitywne, Malinowski w gruncie rzeczy ma na myśli człowieka w ogólności. Tym samym wchodzę niepostrzeżenie w polemikę z poglądem Adama Kupera (1987, s. 13), który twierdzi: „Pojawiła się zatem specyficzna nauka, zajmująca się «kulturą prymitywną»”. Nie sądzę, że akceptowalne jest używanie bez cudzysłowu terminu „kultura prymitywna”. Co więcej, mam wrażenie, że stopień skomplikowania tych kultur, jeszcze niedawno tak określanych, jest większy niż kultur tzw. społeczeństw cywilizowanych.

Zdecydowałam się na dotknięcie dwóch tematów, w gruncie rzeczy odrębnych i jedynie w praktyce uniwersyteckiej powiązanych, obu związanych z edukacją studentów nauk społecznych. Temat wyjściowy to punkt widzenia badacza prowadzącego zarazem dydaktykę z przedmiotu wprowadzającego do umysłowego pogranicza dwóch dyscyplin: socjologii i antropologii społecznej, nazwanego *Cultures and Society*, przeznaczonego dla studentów pochodzących z wielu krajów, w praktyce najczęściej pozaeuropejskich. Są to zajęcia konwersatoryjne, z założenia ukazujące wątki myśli z zakresu antropologii społecznej niezbędne w edukacji studentów socjologii. W moim programie tego przedmiotu Bronisław Malinowski i jego *Argonaucci zachodniego Pacyfiku* pojawiają się w związku z szerszym tematem dotyczącym struktury społecznej, społecznej organizacji, społecznego zróżnicowania i jego podłoża, a przede wszystkim sensu więzi społecznej, określanej też jako wspólnotowość, wymagającej przełamania wielorakiego strukturalnego zróżnicowania społeczeństwa (Turner 2005). W związku z tym tematem nieuchronnie powstaje sakramentalne i dość dramatycznie brzmiące pytanie o istotę istnienia społeczeństwa — pytanie, które nad całą przedstawioną poniżej koncepcją dydaktyczną pojawia

się jak gwiazda przewodnia, anioł prowadzący wędrowca nauki zbłąkanego w dżungli teorii, hipotez, opisów i anegdot o różnorodności świata ludzkiego. Jako osoba całe życie działająca badawczo na pograniczu socjologii i antropologii społecznej/kulturowej nieprzypadkowo jestem zafascynowana związkiem intelektualnym między twórczością Victora Turnera — twórcy i analityka zjawiska określonego jako *communitas* — i pracami Floriana Znanieckiego — autora koncepcji współczynnika humanistycznego i zjawiska więzi społecznej. Styl myślenia Znanieckiego to fragmenty inwencji socjologiczno-antropologicznej, tak poważnie inspirującej Turnera, a bezwzględnie podążającej podobnymi (jeśli nie identycznymi) ścieżkami co myśl analityczna Bronisława Malinowskiego. Zatem różnymi drogami staram się dotrzeć do umysłów moich studentów, aby trafiły do nich treści zawarte w dziele Malinowskiego, który ukazuje istotę wspólnoty (turnerowskiego *communitas*) i więzi społecznej jako podstaw życia społecznego na przykładzie egzotycznej kultury wyspiarzy melanezyjskich, w istocie mającej charakter uniwersalny.

#### PYTANIA PODSTAWOWE

Czytając i analizując *Argonautów zachodniego Pacyfiku*, formułujemy podczas zajęć dydaktycznych kilka pytań, które zbudują drogę do rozwikłania znaczenia omawianego dzieła:

(1) Jaki ukryty sens ma tytuł książki, jawnie odwołujący się do greckiego mitu o Argonautach?

(2) Jakie elementy greckiego mitu mają związek z wyjaśnieniem trobriandzkiej wymiany rytualnej *kula*, stanowiącej punkt centralny zawartego w *Argonautach* wizerunku społeczeństwa trobriandzkiego?

(3) Czym jest w języku socjologii mitologiczne złote runo, po które udają się Argonauci, pokonujący wiele dramatycznych przeszkód?

(4) Jak wygląda droga do zdobycia złotego runa i warunki jego uzyskania?

W dalszych rozważaniach będę podążała za sekwencją tych pytań.

Zastanawiać może użyta przez Malinowskiego międzykulturowa metafora zawarta w tytule książki. Najprościej pytanie można sformułować następująco: skąd i po co Malinowskiemu w sprawozdaniu z badania życia społecznego Melanezyjczyków starogrecki mit o Argonautach? Klasyczne wykształcenie, które Malinowski zdobył na przełomie XIX i XX wieku w Krakowie, sprawiło, że bliskie i, co ważniejsze, swojskie i zrozumiałe okazywały się starożytne mity greckie, w tym mit o Argonautach. Umieszczenie Argonautów w tytule zapewne miało przybliżyć europejskim czytel-

nikom zrozumienie zasygnalizowanej treści książki, wskazując niepostrzeżenie, że skrajnie odległe terytorialnie i historycznie kultury są w istocie sobie bliskie i mogą być rozpatrywane i rozumiane według tych samych schematów, reguł. Tkwiła w tej koncepcji podstawowa myśl/założenie, że ludzie wszystkich kultur, grup różniących się pod względem gospodarczym, zamieszkiwanego środowiska przyrodniczego, a także pod względem cech fenotypicznych w istocie są tacy sami, a ludzkie życie społeczne wszędzie jest zbudowane według tych samych mechanizmów i zasad. Na marginesie można bez obaw sformułować twierdzenie, że bez takiego założenia nie byłaby w ogóle możliwa antropologia społeczna/kulturowa czy jakakolwiek sensowna refleksja o różnaitości kulturowej człowieka, co prowadzący badania terenowe Bronisław Malinowski zapewne sobie uświadamiał.

Za pomocą pięknego tytułu książki autor chciał przybliżyć wskazane wyżej myśli czytelnikowi europejskiemu, dla którego wszak pisał. Ale współczesny nauczyciel akademicki ma przed sobą zadanie bardziej złożone — przybliżyć owe racje osobom pochodzącym z bardzo rozmaitych kulturowo społeczeństw. Dla nich mit o Argonautach niesie równie odległe i równie kulturowo obce treści jak opis trobriandzkiej wymiany rytualnej *kula*. Wyprawa Argonautów po złote runo w niczym nie ułatwia zrozumienia instytucji *kula*, nie przybliży kluczowej zasady wzajemności. Dopiero dotarcie do końcowego wniosku ukazuje wspólnotę ogólnoludzką wielokulturowego człowieka, a szczególnie pomocne staje się poszukiwanie elementów uniwersalnej zasady wzajemności w życiu społecznym kultur własnych poszczególnych studentów lub grup studentów<sup>1</sup>.

Bronisław Malinowski osiągnął swój cel — zapewne zamierzony i ujęty w tytule książki — porównanie mitologicznych wydarzeń dotyczących starożytnych przodków Greków (odległych historycznie) i odległego terytorialnie oraz środowiskowo ludu wyspiarskiego, działając na wyobraźnię odbiorców pochodzących z różnych kultur, z różnych stron świata. Czytelnik powinien, zgodnie z intencją autora, podążać za jego doświadczeniem badawczym (Kubica 2005; Miśkiewicz 2013). Malinowski dawał znakomity przykład pracy terenowej antropologa, a jej współczesną wersją są zajęcia dydaktyczne, podczas których wszyscy uczestnicy, włącznie z osobą prowadzącą, są badaczami. Wszyscy próbujemy siebie wzajemnie zrozumieć, zrozumieć omawiane teksty i tematy. W tym celu porozumiewamy

---

<sup>1</sup> Na pewne wątki ujawniające spojrzenie Malinowskiego z tej samej perspektywy na tubylców, czyli badanych, z jednej strony i badacza oraz przedstawicieli jego cywilizacji z drugiej zwracała uwagę Grażyna Kubica (2005), studiując reakcje antropologów na opublikowanie *Argonautów*.

się jednym językiem uznanym za międzynarodowy, ignorując swoje języki narodowe czy etniczne. To zjawisko powiązane oczywiście z procesami globalizacji nie wyklucza kulturowej różnorodności i wynikającej z niej różnorodności rozumienia tekstów i problemów antropologicznych, w tym *Argonautów zachodniego Pacyfiku*.

Doświadczenie w prowadzeniu zajęć z konkretnego przedmiotu wskazuje poza tym na ciekawą regularność: okazuje się, że osoby pochodzące ze społeczeństw historycznie i kulturowo najbardziej odległych od tradycji euroamerykańskiej najłatwiej rozumieją ową wspólnotą reguł i mechanizmów życia społecznego człowieka. (To zróżnicowanie odbioru *Argonautów zachodniego Pacyfiku* zasługuje zresztą na odrębną refleksję wykraczającą poza treść tego artykułu).

Wypada też ujawnić moje rozumienie tytułu prowadzonego przeze mnie przedmiotu akademickiego — *Cultures and Society*. Trzeba zwrócić uwagę na liczbę mnogą w przypadku słowa „cultures” i pojedynczą w przypadku „society”. Tytuł w istocie oddaje podstawowe założenie antropologii społecznej — życie społeczne jest dla człowieka wspólne, jakaś forma kultury również jest obecna we wszystkich społeczeństwach, ale konkretny kształt kultury jest już swoisty, czasem głęboko zróżnicowany. Mamy więc do czynienia ze wspólnotą społeczną ludzkości i z bogactwem jej różnorodności kulturowej.

Właśnie ta ogólnoludzka wspólnota społeczna decyduje o tym, że zewnętrznie zróżnicowane zjawiska kulturowe podlegają tym samym podstawowym mechanizmom, zasadom funkcjonowania. Tę ideę odnaleźć można w wielu — a może u wszystkich — antropologów społecznych, ale szczególnej wyrazistości nabiera w twórczości Bronisława Malinowskiego, a zwłaszcza w jego dziele, które dokładnie sto lat temu uformowało pewien wzór umysłowej działalności dyscypliny.

#### MIT O ARGONAUTACH I BEZINTERESOWNE DOBRE UCZYNIKI

Mit o Argonautach, który Malinowskiemu służy jako wielka wyjaśniająca metafora, zawiera szczegóły odnoszące się do pytań postawionych na wstępie artykułu, i zwykle stawianych na początku zajęć z przedmiotu *Cultures and Society*. Przyjrzyjmy się rzadko zauważanym, jak się wydaje, elementom mitu, czyli dwóm istotnym dla powodzenia wyprawy po złote runo sytuacjom — obie wskazują na pewne indywidualne cechy charakteru Jazona, wodza wyprawy, a także sposób postępowania załogi jego statku Argo, czyli Argonautów. Za każdym razem były to tak samo motywowane zachowania. Obie sytuacje wiążą się z bezinteresowną po-

mocą i nadprzyrodzoną nagrodą. Wielcy socjologowie (zob. Mauss 2011; Lévi-Strauss 2021; Gouldner 1960; por. Łukaszyński 2012) powodzenie w działaniu, szczęście w trudnych przedsięwzięciach rozważają w kategoriach normy lub potrzeby wzajemności — jako nagrodę, odwzajemnienie dobrego uczynku.

Pierwsza sytuacja, pojawiająca się w początkowej części mitu, wiąże się ściśle z postacią Jazona. Przy brzegu rwącej, kamienistej rzeki spotyka on słabą, zgrzybiałą staruszkę, która chce przejść na drugą stronę i prosi o pomoc. Jazon nie wie, że stara kobieta jest Herą — potężną boginią, która wcielając się w potrzebującego pomocy słabego człowieka, sprawdza gotowość wędrowca do okazania jej pomocy i poświęcenia. W nagrodę za pomoc otacza swą boską opieką Jazona i jego towarzyszy niebezpiecznej wyprawy do Kolchidy, na Morze Czarne, zmierzającej po złote runo baranka, które ma zapewnić sprawiedliwe następstwo tronu (do sensu złotego runa wróć dalej).

Druga sytuacja przybiera postać szczególnie dramatyczną — zdarza się w połowie podróży na statku Argo. Jazon wraz z towarzyszami dociera do miejsca położonego blisko najtrudniejszego fragmentu drogi — Dardaneli i Bosforu, przejść morskich prowadzących przez wyjątkowo niebezpieczne przesmyki między skałami. Władcą tego obszaru jest Fineus, niewidomy prorok, któremu wzrok odebrali bogowie jako karę za samowolne przepowiadanie ludziom przyszłości. Prorok cierpi głód, gdyż każdy posiłek wyrwywają mu zesłane przez bogów harpie, odrażające potwory o ciele ptaków i twarzach kobiecych. Załoga Argo udziela pomocy starcowi, definitywnie przepędzając harpie. Prorok, okazując wzajemną pomoc, nieomylnie wskazuje bezpieczną drogę Jazonowi i jego towarzyszom Argonautom. Dostają pouczenie, jak pokonać wyjątkowo niebezpieczny przesmyk prowadzący na Morze Czarne. Tam gdzie dzisiaj otwiera się swobodnie przekraczalny Bosfor, zamykały wjazd dwie dziwne skały, zwane Symplegadami. Co chwila zbliżały się ku sobie i odalały, uwalniając przejście na mgnienie oka, tak że żaden okręt nie mógł się przedostać, gdyż groziło mu zgruchotanie w kamiennym uścisku. Argonauci, idąc za radą Fineusa, zatrzymali się tuż przed Symplegadami i najpierw wypuścili gołębia. Ptak przeleciał tak szybko, że zwierające się skały wyrwały mu tylko parę piór z ogona. Gdy skały od siebie odskoczyły, Argonauci chwycili za wiosła i przepłynęli tak szybko, że następne zwarcie się skał strzaskało jedynie kawałek drewna na rufie statku. Symplegady stanęły w miejscu i odtąd nie poruszyły się już nigdy.

Łatwo dostrzegalny jest związek obecnych w micie o Argonautach etycznie motywowanych sposobów postępowania i pozytywnych efektów cennego, choć trudnego działania. Oba opisane akty bezinteresownej po-

mocy skutkują na zasadzie wzajemności bezpieczeństwem podróży i na końcu zdobyciem złotego runa.

W strukturze koncepcji całego mitu o Argonautach i ich niebezpiecznej wyprawie naczelny cel związany ze zdobyciem złotego runa dotyczy istotnej wartości społecznej — sprawiedliwości, wartości leżącej u podstaw wszelkiego porządku społecznego. Złote runo to szczerozłote futro skrzydlatego baranka — stworzonej przez bogów istoty, umiejącej mówić ludzkim głosem i unosić się w powietrzu, która pozwoliła uniknąć zagłady synowi jednego z greckich królów. Złote runo, zachowane po śmierci cudownego baranka, stało się talizmanem przynoszącym szczęście. Do walki o złote runo staje Jazon. Pokonanie strzegących go czarodziejskich byków i gromady zrodzonych z zasianego zboża wojowników udało mu się dzięki miłości Medei, która dostarczyła mu czarodziejskich mocy.

Złote runo cudownego baranka stanowi zatem symbol najwyższej wartości, który zdobywa Jazon dzięki swemu postępowaniu, opartemu na ludzkiej życzliwości i wzajemności. Znamienne też jest, że Argonauci tracą szczęście, gdy ich losy wiążą się ze straszliwą zbrodnią, której dopuszcza się na młodszym bracie uciekająca z nimi Medea. Nie możemy mieć pewności, że wybierając tytuł swojej książki Bronisław Malinowski kierował się tymi właśnie wątkami greckiego mitu. Jednak niewątpliwie zasadnicza wymowa jego analizy instytucji *kula* na Trobriandach odpowiada istotnym cechom mitycznego rozumowania.

#### WZAJEMNOŚĆ I ZAUFANIE JAKO PODSTAWA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Głównym tematem analizowanej książki jest życie zbiorowe mieszkańców archipelagu Wysp Trobrianda, a w tym przede wszystkim wymiana rytualna *kula*. Wśród warunków powodzenia i sensu wypraw zmierzających do korzystnego gospodarczego kontaktu prowadzącego do wymiany dóbr jest wzajemne zaufanie stron wymiany, czyli grup ludzkich, które dzielą nie tylko rozległe wody oceanu, ale również głębokie różnice gospodarcze, kulturowe, językowe, historyczne, a nawet fenotypiczne. Zauważyć trzeba, że to właśnie reguły rytualnej, pozornie absurdalnej wymiany *kula* zapewniają zaufanie między odległymi terytorialnie i kulturowo wyspami, konstruując istotę wspólnoty. Oczekiwanie wzajemności dotyczy w obrębie rytualnej wymiany *kula* przedmiotów nie posiadających żadnej ekonomicznej czy użytkowej wartości: naszyjników (*soulava*) i naramienników (*waigua*). Są to przedmioty same w sobie „niepotrzebne” ani z perspektywy ekonomicznej, ani estetycznej — nie nadające się do noszenia w charakterze ozdób ze względu na zbyt małe lub zbyt wielkie



wymiary. A jednak to wymiana właśnie tych symbolicznych przedmiotów rozpoczyna ciąg wzajemności w zakresie już zupełnie użytkowych i posiadających wartość praktyczną dóbr materialnych. W myśli stanowiącej rdzeń zainteresowań Malinowskiego w *Argonautach zachodniego Pacyfiku* nie przedmioty zaangażowane w instytucję *kula*, ale sam akt wymiany pełni podstawową rolę, budującą wspólnotę, w tym także bardzo praktycznie rozumianą wspólnotę interesów, konstruowaną i ciągle odbudowywaną na podstawie symbolicznie zaznaczanego wzajemnego zaufania.

Koncepcja wymiany *kula* pojawia się obecnie w nauce o społeczeństwie na wiele sposobów. Przede wszystkim wykorzystywana jest w tłumaczeniu ważnych elementów życia społecznego. Znana jest koncepcja daru Marcela Maussa, który jawnie czerpie inspirację między innymi z dzieła Malinowskiego. Zupełnie współcześnie idea wymiany *kula* używana jest do analizy bardziej szczegółowych i wyspecjalizowanych zjawisk, jak na przykład współdziałanie hodowców koni arabskich na skalę światową (Lange 2022). Zjawisko tego współdziałania i wymiany opartej na wzajemnym zaufaniu autor artykułu określa jako *interconnectedness*.

Od czasów podjętej przez Malinowskiego analizy wymiany *kula*, a także antropologicznego doświadczenia innego antropologa, Franza Boasa, który w swoich opisach równie tajemniczych instytucji przedstawił obrzęd potlaczu, akt obdarowywania i odwzajemniania daru nabiera mocy eksplanacyjnej w odniesieniu do zachowań społecznych kulturowo zróżnicowanej ludzkości (zob. Łukaszyński 2012). Krąg wymiany *kula* z jednej strony tworzy rozległe więzi społeczne, a z drugiej przyczynia się do praktycznego funkcjonowania ekonomicznego społeczeństwa o terytorialnie rozległych rozmiarach (por. Gouldner 1992, s. 89–90).

W ten sposób spotkanie i utrwalony zwyczajem ciąg wymian, opartych na zasadzie wyrażonej formułą *do ut des*, zakładającej wzajemność, buduje niezbędne w życiu społecznym zaufanie, bez którego społeczeństwo jest nie do pomyślenia.

Dla prezentowanego tu mojego sposobu rozumienia socjogenności wymiany *kula* istotne jest to, że opiera się ona na normach uwewnętrznionych — takich, które skłoniły Jazona do przeniesienia przez rwącą rzekę nieodłącznej staruszki mimo niebezpieczeństw kryjących się za tym czynem. Brak doraźności i najprostszej interesowności w działaniach opartych na wzajemności buduje zaufanie i — co najważniejsze — jest to zaufanie wzajemne (zob. Kempny, Szmatka 1992).

Wzajemne zaufanie jest istotne nie tylko dla społeczeństw tradycyjnych (jak twierdził Giddens). Choć traci znaczenie ze względu na istnienie rozlicznych instytucji prawnych zapewniających kontrolę społeczną, w zasad-

niczym stopniu jest istotne dla funkcjonowania wszelkich społeczeństw. Ogólnoludzka wizja człowieka wynikająca z lektury *Argonautów zachodniego Pacyfiku* nie jest bynajmniej dowodem na istnienie psychologicznie ugruntowanego poczucia bliskości Malinowskiego z badanymi, o czym świadczą zapiski z jego dzienników, choćby te cytowane przez Adama Kupe-  
ra (1987, s. 25). Jednak to jedynie założenie wspólnoty ogólnoludzkiej daje szansę badania odległego i egzotycznego społeczeństwa i w efekcie rozumienia jego funkcjonowania. Malinowski zresztą zupełnie otwarcie zwalczał tworzenie w nauce o różnorodności kulturowej bariery nie do przebycia między kulturami, choć każdą z nich pojmował jako zintegrowaną całość powiązanych instytucji (zob. Kuper 1987, s. 35–39). Gdy mówił — posługując się terminologią swoich czasów — o racjonalności sposobu myślenia „dzikiego”, podkreślał wspólną myśli ludzkiej cechę, która leży u podłoża pomysłów adaptacyjnych w postaci przystosowań do środowiska przyrodniczego oraz koncepcji i urządzeń społecznych. „Dzikiego” rozumiał Malinowski sto lat temu, rozumiemy go i my — już dalecy od stosowania takiego podziału (na dzikich i cywilizowanych) — dostrzegając genialność pomysłów adaptacyjnych oraz rozwiązań społecznych zapewniających trwałość podstawowej tkanki społecznej, opartej na poczuciu więzi i zaufaniu.

Godna podkreślenia jest obecność w twórczości Bronisława Malinowskiego utworów nietypowych dla ówczesnej antropologii. Obok antropologicznych opisów społeczeństw głęboko odmiennych kulturowo i historycznie znaleźć u niego można prace zawierające refleksje o społeczeństwie własnego kręgu kulturowego (Mucha 1992), wskazujące na uniwersalizm zarówno pewnych mechanizmów społecznych, jak i naczelnych wartości ludzkich, takich jak wolność.

Moje kontakty ze studentami bardzo rozmaitych kultur wskazują na to, że po przełamaniu powierzchownego schematu myślenia o odmiennych kulturach w kategoriach egzotyki dostrzegają oni w życiu zbiorowym własnego społeczeństwa wątki wzajemności budujące bezpieczne relacje społeczne oraz obecność zaufania jako jego podstawy.

Pytanie, na które poszukiwali odpowiedzi twórcy antropologii, dotyczy problemu uniwersalizmu zjawisk społecznych. W mojej wykładni *Argonautów zachodniego Pacyfiku*, którą posługuję się w dydaktyce, mieści się przekonanie bliskie Lévi-Straussa (2021, s. 516 i nast.) koncepcji wspólnoty zasad myślenia w obrębie całej ludzkości, wyrażających się przede wszystkim w formach symbolicznych. Każdemu działaniu, jak twierdził Claude Lévi-Strauss, musi towarzyszyć przeciwdziałanie, na tej właśnie zasadzie utrzymywana jest więź międzyludzka, a dzięki niej dokonuje się wymiana i międzyludzka komunikacja.

Zakładając, że życie społeczne człowieka odbiega od życia społecznego innych gatunków, musimy podkreślić wagę ludzkiego myślenia symbolicznego, które sprawia, że zachowania poza wymiarem praktycznym mają także wymiar symboliczny. Lévi-Strauss, który wychodził z innych założeń teoretycznych niż Malinowski, podkreślał, że wszelkie społeczeństwa ludzkie opierają się na stałych zasadach elementarnych. Malinowskiemu w istocie również bliska była ta koncepcja zakładająca zasadniczy uniwersalizm ludzkiego życia społecznego.

#### DWA SPOJRZENIA

Zaprezentowana interpretacja dzieła Malinowskiego oferowana studentom podczas zajęć dydaktycznych trafia na ich zupełnie inny, odruchowy odbiór tego tekstu. Nazwałabym to spojrzenie anegdotycznym lub, jeszcze trafniej, turystycznym. Polega ono na tym, by wśród proponowanych przez nauczyciela treści zauważyć wątki bardziej i mniej zrozumiałe, atrakcyjne lub też „odległe” intelektualnie, a także przyciągające, a nawet fascynujące bajkową barwnością, egzotyczne, tajemnicze, niepojęte, ekscentryczne i dziwaczne, a w ten sposób zyskujące atrakcyjność u młodych odbiorców.

Moi studenci oczywiście zauważają, że i w starożytnym micie o Argonautach i w rzeczywistości Wysp Trobrianda ludzie podróżują na ogromne dystanse po wyjątkowo niebezpiecznych morzach w ręcznie wykonanych prostymi metodami łodziach. Zauważają egzotykę przyrodniczą środowiska Trobriandczyków, a także ich osobliwe, to znaczy odmienne od znanych z życia własnego czytelników obyczaje. Nigdy natomiast nie pojawia się spontanicznie postawione przez słuchaczy pytanie: dlaczego, w jakim celu, w gruncie rzeczy po co w tak niebezpiecznych warunkach jedni i drudzy podróżują po oceanie, między oddalonymi wyspami. Natomiast prowadzącemu zajęcia to pytanie wydaje się kluczowe tak dla tytułowego starogreckiego mitu o Argonautach, jak i dla opisywanych przez Malinowskiego wypraw morskich związanych z rytualną wymianą *kula*. Mityczni Argonauści płynęli po złote runo, które zapewniając sprawiedliwość, symbolizuje w języku mitu podstawową wartość życia społecznego. To po ten skarb udają się Argonauści w swoim Argo, to po ten sam skarb udają się mieszkańcy archipelagu Wysp Trobrianda w ich smukłych łodziach.

Aby Bronisław Malinowski mógł czerpać wiedzę o ludzkim życiu społecznym ze swoich badań w skrajnie odmiennej od europejskiej kulturze ludu przedpiśmiennej, musiał zakładać równorzędność zróżnicowanych kultur ludzkich. Otwarcie głosił, że powinno się być bardzo ważnym we wprowadzaniu zewnętrznych zmian do podbijanych społeczeństw, gdyż

mechanizmy życia społecznego we wszystkich kulturach stanowią logiczną całość. W logice tego rozumowania porównanie egzotycznych, skrajnie odmiennych kultur do cywilizacji europejskiej nie było wyrażane *expressis verbis*, ale musiało być wstępnym założeniem, umożliwiającym antropologiczne badanie.

### ZAKOŃCZENIE

Bronisław Malinowski wraz z jego niepowtarzalnym i przełomowym sposobem badania w formie obserwacji uczestniczącej i długotrwałego badania terenowego stanowi istotny temat w kształceniu sto lat później uczących się socjologii i antropologii społecznej studentów. Postanowiłam zatem podzielić się z czytelnikami moją, realizowaną w praktyce dydaktycznej, wizją najistotniejszego wątku w *Argonautach zachodniego Pacyfiku* — zwykle pomijanych założeń tego przełomowego dla rozwoju nauk społecznych dzieła.

Zajęłam się dwoma sposobami spojrzenia na treść dziś już stuletniego dzieła Malinowskiego. Oba związane są z edukacją studentów socjologii. Jeden to punkt widzenia osoby prowadzącej zajęcia dydaktyczne z przedmiotu skierowanego do różnorodnej kulturowo zbiorowości studentów zagranicznych. Celem tych zajęć jest ukazanie wątków myśli antropologicznej niezbędnych w procesie nauczania studentów socjologii. W moim programie przedmiotu *Cultures and Society*, o którym piszę, *Argonauci* pojawiają się w związku z szerszym tematem dotyczącym struktury społecznej, podłoża i sensu wspólnotowości oraz pytaniem o istotę istnienia społeczeństwa ludzkiego. Drugi aspekt dotyczy reakcji studentów na lekturę fragmentów *Argonautów zachodniego Pacyfiku*. Skupiłam się tu na wątkach bardziej i mniej zrozumiałych, atrakcyjnych lub też „odległych” intelektualnie, egzotycznych (żeby nie powiedzieć ekscentrycznych i dziwacznych). To, co fascynuje współczesnego badacza różnorodności kulturowej, to ukryte, lecz bez trudu wykrywalne założenia podstawowe, umożliwiające potraktowanie badania konkretnej kultury jako badania o uniwersalnych mechanizmach rządzących życiem człowieka w ogólności. To zaś, co fascynuje, zadziwia i czasem ekscytuje studentów, to egzotyka, tajemnicza odmienność.

### BIBLIOGRAFIA

Benedict Ruth, 1934, *Patterns of Culture*, rozdz. 6, s. 125–161 (Routledge & Kegan Paul, BroadwHouses (online: <https://archive.org/details/in.ernet.dli.2015.184602/page/n1/>))

- mode/2up). (wyd. pol. Benedict Ruth, 1966, *Wzory kultury*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa).
- Foks Freddy, 2018, Bronisław Malinowski, "Indirect Rule," and the Colonial Politics of Functionalist Anthropology, ca. 1925–1940, „Comparative Studies in Society and History”, t. 60(1), s. 35–57.
- Gouldner Alvin W., 1960, *The Norm of Reciprocity: A Preliminary Statement*, „American Sociological Review”, t. 25(2), s. 161–178 (<https://doi.org/10.2307/2092623>).
- Gouldner Alvin W., 1992, *Norma wzajemności. Preliminaria*, w: Marian Kempny, Jacek Szmatka (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 89–90.
- Kempny Marian, Szmatka Jacek, 1992, *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kubica Grażyna, 2005, *Argonaucci, Trobriandy i kula z perspektywy stulecia*, w: Bronisław Malinowski, *Argonaucci zachodniego Pacyfiku*, tłum. Barbara Olszewska-Dyoniziak, Sławoj Szynkiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kuper Adam, 1987, *Między charyzmą i rutyną: antropologia brytyjska 1922–1982*, tłum. Katarzyna Kaniowska, Wydawnictwo Łódzkie.
- Lange Christoph, 2022, *A Global Arabian Horse Kula, or: "The Fundamental Interconnectedness of All Things"*, „Zeitschrift für Ethnologie” 147, s. 189–202.
- Lévi-Strauss Claude, 2021, *Antropologia strukturalna*, tłum. Krzysztof Pomian, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Łukaszyński Janusz, 2012, *Trzy koncepcje wzajemności*, „Nauki Społeczne”, nr 2 (6), s. 134–148.
- Malinowski Bronisław, 1981 [1922], *Argonaucci zachodniego Pacyfiku: relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, tłum. Barbara Olszewska-Dyoniziak i Sławoj Szynkiewicz, przekład opracował i posłowiem opatrzył Andrzej Waligórski, przedmowa Jamesa G. Frazera, w: *Dzieła*, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Mauss Marcel, 2011, *Szkic o darze*, w: Marcel Mauss, *Socjologia i antropologia*, tłum. Marcin Król, Krzysztof Pomian, Jerzy Szacki, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Miśkiewicz Paulina, 2013, *Bronisław Malinowski — nauczyciel przyszłych badaczy*, „Laboratorium Kultury”, t. 2, s. 174–194.
- Mucha Janusz, 1992, *Problemy wolności, demokracji i pokoju w antropologii Bronisława Malinowskiego. Posłowie*, „Studia Socjologiczne”, 3–4, s. 89–115.
- Turner Victor, 2005, *Gry społeczne, pola i metafory: symboliczne działanie w społeczeństwie*, tłum. Wojciech Usakiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

ARGONAUTS OF THE WESTERN PACIFIC  
AND THE GOLDEN FLEECE IN SOCIETAL LIFE.  
REFLECTIONS OF AN ACADEMIC EDUCATOR

Ewa Nowicka  
(Collegium Civitas)

Abstract

The article's author focuses on two topics, both related to the education of sociology students. One is connected with the course "Cultures and Society",

presenting the threads of anthropological thought necessary in these students' education. In the curriculum for this course, the monograph *Argonauts of the Western Pacific* appears in relation to the broader topic of social structure, social differentiation and the foundations behind the sense of community, requiring one to overcome the structural differentiation of society. A question to inevitably arise here is that of the essence of the existence of society, and about what the golden fleece is in societal life. The author finds a continuation of Bronisław Malinowski's thought expressed in *Argonauts* in the works of Victor Turner. The second aspect of the paper concerns students' reaction to the reading of excerpts from the *Argonauts of the West Pacific* and the title itself of the book.

*key words:* Bronisław Malinowski, *Argonauts of the Western Pacific*, foundations of sense of community, teaching sociology and social anthropology

*słowa kluczowe:* Bronisław Malinowski, *Argonauci zachodniego Pacyfiku*, fundamenty poczucia wspólnoty, nauczanie socjologii i antropologii społecznej